

Normalizacja sprzyja rozwojowi branży

Po opublikowaniu w „sa” nr 4/2008 artykułu o stanie prac KT nr 52 przy PKN ds. Systemów Alarmowych Włamania i Napaadu, p. S.J. Siudalski w „sa” nr 5/2008 zadał autorom pytania z zakresu działalności normalizacyjnej tego Komitetu.

Redakcja, chcąc przybliżyć zainteresowanym Czytelnikom poruszane zagadnienia, zwróciła się do przewodniczącego KT 52 ds. Systemów alarmowych, pana dr. inż. Andrzeja Ryczera z następującymi pytaniami:

Dlaczego norma EN 08390 (jej polski odpowiednik PN-93/E-08390), która nie jest już stosowana w żadnym kraju, jest stosowana w Polsce?

Chodzi raczej o normę międzynarodową IEC 60839-1-4:1989, która została przetłumaczona na j. polski i ustanowiona w 1993 r. jako PN-93/E-08390-14 Systemy alarmowe – Wymagania ogólne – Zasady stosowania. Norma ta, oprócz wiernie przetłumaczonej treści oryginału, została uzupełniona załącznikiem krajowym, precyzującym jej główne postanowienia, czyli zasady stosowania systemów alarmowych.

Należy pamiętać, że 15 lat temu, w okresie dużego wzrostu zapotrzebowania na systemy alarmowe i podaż najprostszych systemów, w tym produkowanych przez nowo powstałe firmy polskiego rzemiosła, nie było żadnych wytycznych, co takie systemy mogą zabezpieczać. Załącznik krajowy do tej normy wprowadzając klasyfikację systemów, dawał ogólne wytyczne w tym zakresie. Było to na tamte czasy pionierskie opracowanie nie tylko w skali kraju, gdyż nie było żadnych wzorców z zagranicy dotyczących klasyfikacji systemów. Z tego powodu mogło się zdarzyć, że niektóre postanowienia były ujęte może niezbyt precyzyjnie, nie uwzględniały pewnych cech urządzeń wówczas nieznanymi, ale był to bardzo potrzebny dokument odniesienia. Załącznik opracowała grupa specjalistów skupiona

przy Zakładzie Rozwoju Technicznej Ochrony Mienia Techom, a pamiętamy, że Normalizacyjna Komisja Problematyczna (dzisiaj KT) nr 52 ds. Systemów Alarmowych powstała przy PKN dopiero dwa lata później. Komitet jest prowadzony od początku, na mocy umowy z PKN przez Stowarzyszenie Polalarm. Klasyfikacja central alarmowych w normach europejskich, opracowywanych przez CENELEC, pojawiła się dopiero w kilka lat później (wprowadzona w normie PN-E-08390-3:1998), lecz nie było powiązania ich z klasyfikacją systemów alarmowych, co w prosty sposób prezentował załącznik krajowy do PN-93/E-08390-14. Dlatego też nie było podstaw do formalnego wycofania tej normy z polskiego systemu normalizacyjnego.

Pan Stefan J. Siudalski wielokrotnie krytykował Załącznik krajowy, ale ta krytyka nie przerodziła się w projekt rozwiązania, które ten Załącznik mogłoby zastąpić.

Podobno w innych krajach są stosowane powszechnie normy EN 50131, a Polska jako jedyna ciągle trwa przy starych z serii PN-E-08390, jak sugeruje S.J. Siudalski. Dlaczego?

Nie jest prawdą to stwierdzenie. Po ustanowieniu przez CEN lub CENELEC normy europejskie EN jest ona wprowadzana do polskiego systemu normalizacyjnego w wymaganym dla tego etapu okresie, tzw. DOP (*date of pu-*

blication). W zależności od charakteru normy następuje to w okresie kilku miesięcy, zwykle sześciu od daty opublikowania informacji o normie w dzienniku urzędowym UE. Ponieważ przeważnie w takim czasie nie zdąży się przygotować normy w j. polskim (albo takie wprowadzenie przekracza możliwości, tak jest m.in. w przypadku licznych i obszernych norm telekomunikacyjnych), wprowadza się ją metodą uznaniową. Norma taka, oznakowana po swoim numerze symbolem (U) lub za tytułem skrótem oryg., jest dostępna w języku oryginału (zwykle w angielskim) z polską stroną wprowadzającą. Jest ona oficjalnie przyjęta jako aktualna Polska Norma. Jeżeli temat takiej normy pokrywa się z tematem normy istniejącej i ta okazuje się sprzeczna, to jest wycofywana z polskiego systemu normalizacyjnego.

Na marginesie informacja – wycofanie normy wcale nie oznacza, że nie można z niej korzystać, wszystko zależy od umowy między stronami zamawiający – dostawca.

Opisana wyżej unijna procedura obowiązuje nas i jest powszechnie stosowana. Zgodnie z nią norma EN 50131-1 była wprowadzona jako PN-EN 50131-1 już w roku 2002, a po jej nowelizacji w CEN w 2006 r., wprowadzona jako PN-EN 50131-1:2007, z jednoczesnym wycofaniem wersji z 2002 r.

Czy rzeczywiście przy zamawianiu systemów alarmowych nie można powoływać się na angielskojęzyczną wersję normy?

Po to wprowadza się normy europejskie do polskiego systemu normalizacyjnego uznaniowo, aby z nich korzystać, właśnie np. przy zamówieniach publicznych. Zgodnie z art. 5 Ustawy o normalizacji jedynie w przepisach prawnych mogą być powoływane PN po ich opublikowaniu w j. polskim.

Czy w Polsce w związku z niewycofaniem normy PN-E-08390 są dostępne urządzenia gorszej jakości niż w innych krajach?

Postęp techniczny i konkurencja powodują, że wszystkie oferowane urządzenia alarmowe zwykle z naddatkiem spełniają wymagania norm. Można nawet bez ryzyka stwierdzić, że technika często wyprzedza normalizację. Dlatego rzucanie odpowiedzialności na normy o złą jakość urządzeń jest możliwe tylko przez osoby niewprowadzone w branżę.

Ponadto należy zauważyć, że poza normami zharmonizowanymi z dyrektywami europejskimi stosowanie norm jest dobrowolne, w związku z tym zamawiający wcale nie ma obowiązku powoływać się na normę np. w zakresie właściwości funkcjonalnych urządzeń alarmowych.

Kto personalnie jest odpowiedzialny za brak tłumaczenia najnowszej wersji arkusza normy EN 50131-1?

Najnowsza część normy EN 50131-1 jest w Polsce wprowadzony metodą uznaniową PN-EN 50131-1(U) i można z niej od 2002 r. korzystać. Natomiast dostępność do wersji polskiej zależy od możliwości pozyskania przez KT 52 funduszy z budżetu PKN lub od sponsorów na tłumaczenie norm oraz od pozyskania w ramach tych funduszy fachowych tłumaczy. Nie bez znaczenia jest też czas potrzebny Komitetowi Technicznemu na przejście wszystkich etapów wprowadzania przetłumaczonej normy (zgodnie z obowiązującymi w PKN procedurami) do polskiego systemu normalizacyjnego. Czas od przetłumaczenia normy do jej zatwierdzenia przez Prezesa PKN i udostępnienia zainteresowanym wynosi zwykle do 18 miesięcy. Przeciwnie w ciągu roku KT jest w stanie wdrożyć maks. 3 normy w j. polskim. Szukać odpowiedzialnych za brak szybkich tłumaczeń norm może tylko osoba niezająca zasad działalności normalizacyjnej PKN.

Zdarza się, że jakaś organizacja (gospodarcza, certyfikująca, samorządu zawodowego itp.) jest szczególnie zainteresowana jak najszybszym pojawieniem się polskiej wersji normy europejskiej, wówczas sama pozyskuje tłumacza oraz sponsoruje etap tłumaczenia i dalsze etapy wdrażania normy. I tak się dzieje w polskiej branży alarmowej, gdzie tłumaczenia norm są sponsorowane przez organizacje bran-

żowe, a KT 52 jest prowadzony od początku jego istnienia, przez i na koszt Stowarzyszenia Polalarm.

Co mógłby zawierać załącznik krajowy do tłumaczonej normy EN 50131-1, o którym była wzmianka w artykule w „sa” nr 4/2008?

O umieszczeniu załącznika krajowego w normie decyduje właściwy Komitet Techniczny PKN, Załącznik krajowy NA (informacyjny) umieszcza się obecnie na początku normy (po przedmowie krajowej, przed zasadniczym tłumaczeniem). Załącznik powinien mieć charakter „informacyjny”, nie może wprowadzać nowych postanowień ani zmieniać treści normy, która jest tłumaczeniem oryginału bez jakichkolwiek zmian. Taki załącznik wprowadzono np. do PN-EN 50136-1-1:2007, podano w nim przykłady obliczania dostępności systemu transmisji alarmu dla wartości dostępności podanych w oryginalnym załączniku informacyjnym A tej normy.

Podobnie można postąpić, wprowadzając załącznik krajowy (informacyjny) do PN-EN 50131-1 (która ukaże się w I kwartale 2009 r.). Załącznik taki mógłby zawierać pewne wskazówki dotyczące: klasyfikacji zagrożonych wartości (punkt 1, tabl. 1 Załącznika krajowego do PN-93/E-0839/14), oceny poziomu zabezpieczenia (pkt 3 – Tablica Z-4), szacowania wartości wymiernej mienia (pkt 4) i przykładów stosowania systemów danej klasy. Na pewno nie umieszczono by w nim odpowiednika tablicy 2, której treść jest „zastąpiona” wymaganiami nowych licznych norm europejskich i specyfikacji technicznych dotyczących czujek, central, zasilaczy, sygnalizatorów i zasad stosowania.

Komitet Techniczny TC-79 przygotował również nowy oryginalny dokument Raport Techniczny CLC/FprTR 50515 *List of interpretations on published standards on „Alarm Systems”*, w którym odpowiada się – wyjaśnia, interpretuje fragmenty norm EN 50131-1 i Specyfikacji Technicznej CLC/TS 50131-7:2003 (Wytyczne stosowania systemów alarmowych sygnalizacji włamania i napadu; polska wersja tego dokumentu jest w przygotowaniu). Po ustanowieniu tego raportu zostanie on natychmiast przetłumaczony na j. polski. Może się zatem okazać, że tworzenie „nowego” Załącznika krajowego do PN-EN 50131-1 nie będzie potrzebne, a tematykę dotyczącą „dopasowywania” klasy – stopnia za-

bezpieczenia urządzeń czy systemów do stopnia zagrożenia (a właściwie stopnia ryzyka) można poruszyć w prasie branżowej czy w nowej przygotowywanej Polskiej Normie dotyczącej usług w branży alarmowej. Poprawne wykonanie usługi w branży alarmowej polega m. in. na dokładnym doborze klasy systemu/urządzenia do wielkości ryzyka, tak aby je zminimalizować do poziomu „jak to jest rozsądnie opłacalne” (pisałem o tym kilka lat temu w „sa”), a takie wskazówki mogłyby się znaleźć w jednym z załączników tej planowanej normy.

Kto może być członkiem KT 52?

Członkiem Komitetu Technicznego przy PKN może zostać specjalista mający wykształcenie, dużą wiedzę i doświadczenie w branży, znający język angielski lub niemiecki, którego zgłosi do PKN organizacja, którą będzie reprezentował. Taką organizacją może być uczelnia, stowarzyszenie naukowo-techniczne, samorząd zawodowy, jednostka gospodarcza, instytucja państwowa itp.

Polski Komitet Normalizacyjny ze swej strony nie wypłaca wynagrodzeń za działalność w komitetach technicznych. Działalność taka powinna być finansowana przez zainteresowane normalizacją środowiska. Od członka KT wymaga się poświęcenia sporo czasu głównie na zapoznawanie się z projektami norm opracowywanymi w CEN lub CENELEC, aby móc zgłosić zmiany czy inne propozycje uregulowań.

Normy nie są produktem ustaleń, lecz są one produktem ustaleń, wynikających z praktyki projektowej i produkcyjnej różnych wyrobów. Naturalne jest, że autorami norm są w przeważającej większości odpowiednie środowiska państw o wysoko rozwiniętym przemyśle.

Współcześnie procedury tworzenia np. norm europejskich przewidują udział wszystkich państw członkowskich UE w procesie redagowania tych norm. Praktycznie każda zainteresowana osoba może śledzić proces powstawania każdej normy i, jeżeli jest kompetentna, wyrażać swoją opinię.

Pan Stefan Siudalski powinien wiedzieć, że normalizacja sprzyja rozwojowi branży i nie jest przeszkodą w projektowaniu niezawodnych systemów alarmowych, co często stara się błędnie sugerować Czytelnikom w swoich publikacjach.

**Przewodniczący KT 52
dr inż. Andrzej Ryczer**